

Miało być pięknie, profesjonalnie – a wyszło jak zawsze. Tempo i sposób prac nad wojewódzkimi planami transformacji w ochronie zdrowia nie pozwala na dotrzymanie jakichkolwiek standardów wynikających wprost z ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Dokumenty, które w każdym województwie mają określać potrzeby zdrowotne, wyzwania organizacji systemu ochrony zdrowia, działania jakie mają być podjęte by wyzwaniom tym sprostać, są tworzone w sposób, który nie ma nic wspólnego z racjonalnym planowaniem, przy udziale wszystkich zainteresowanych.

Historia choroby

Projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych bardzo późno – bo dopiero 9 marca br. – został skierowany do Sejmu. Już wtedy w ramach autopoprawki strona rządowa powinna była skorygować projekt biorąc pod uwagę czas konieczny do uchwalenia, podpisania i ogłoszenia ustawy. Nawet gdyby optymistycznie założono, że ustawa ekspresowo przejdzie przez Sejm, po drodze był jeszcze Senat, który po pierwsze miał 30 dni na rozpatrzenie projektu, po którym to terminie należało założyć, że projekt wróci do Sejmu do rozpatrzenia poprawek albo wniosku o odrzucenie projektu. Poza tym Prezydent ma 21 dni na zapoznanie się z ustawą i jej podpisanie (ewentualnie podjęcie innych działań). Ostatecznie skutek był taki, że ustawa weszła w życie 30 lipca co oznaczało, że dotrzymanie terminów i procedur przewidzianych w ustawie było niemożliwe.

Praca na dokumentach, których oficjalnie nie było

Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 20 maja 2021 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw wojewoda jest zobowiązany przekazać do 15 września do zatwierdzania Ministrowi Zdrowia projekt pierwszego wojewódzkiego planu transformacji. Problem w tym, że dokument po pierwsze powinien powstać w oparciu o nową mapę potrzeb zdrowotnych (obwieszczenie z mapą zostało opublikowane dopiero 30 sierpnia br.) oraz krajowy plan transformacji (dokument powinien zostać opublikowany do 31 sierpnia br., do dnia napisania tego artykułu taki dokument nie został opublikowany w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia).

Konsultacje? Jakie konsultacje....

Przed przekazaniem dokumentu Ministrowi do zatwierdzenia projekt powinien zostać jeszcze przekazany do 30-dniowych konsultacji. Przynajmniej na taką logikę i kolejność postępowania wskazują przepisy. Trudno sobie wyobrazić, żeby Minister otrzymał do zatwierdzenia dokument, do którego inne podmioty mogły wnieść zasadnicze uwagi. No chyba, że założono z góry, że żadne nie będą uwzględniane. Przypomnę w tym miejscu, że konsultacje i prawo zgłaszania uwag ustawodawca przyznał marszałkowi województwa, konwentowi powiatów – czyli podmiotom reprezentującym właścicieli podmiotów leczniczych, których udział bezpośrednio w pracach nad projektem jest mocno ograniczony.

Planowanie na kolanie

W uzasadnieniu do projektu ustawy, którym wprowadzono planu transformacji, wskazano, że cyt. *„Celem nowelizacji ustawy jest wprowadzenie systemu planowania strategicznego w ochronie zdrowia – umożliwienie funkcjonowania systemu, w którym działania są planowane z należytym wyprzedzeniem, a także jest przewidziany horyzont czasowy oraz środki finansowe na ich realizację”*. Dalej w uzasadnieniu wskazano, że zmiany mają służyć jednoznacznie przypisaniu odpowiedzialności ministrowi zdrowia za

Lipny kalendarz prac nad wojewódzkimi planami transformacji

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 08, wrzesień 2021 13:42

Bernadeta Skóbel

Odsłony: 475

planowanie działań w ochronie zdrowia.

Raczej trudno będzie osiągnąć założony cel, jeżeli zainteresowany ma problem z planowaniem procesu planowania.